Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 33. Kraków, niedziela 1 stycznia 1928. Rok V.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 15 gr. Nekrologi . . . . 30 „ | Nadesłane . . . . 35 gr. Po kronice . . . . 45 „ | Na 1-ej stronicy . . . 50 gr. Drobne ogłosz. od słowa „ | Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.406

Z Nowym Rokiem!

Z rozpoczynającym się nowym rokiem godzi się sięgnąć myślą nieco wstecz dla zbilansowania tego co było a zarazem zastanowić się nad oczekującą nas przyszłością. Gdy zestawimy wyniki minionego roku na pierwszy plan wysunąć się musi uporządkowanie stanu prawnego w naszem życiu gospodarczem przez ogłoszenie ustawy przemysłowej. Mimo wszelkie braki i niedokładności jakie ze sobą ustawa ta przynosi, a które niejednokrotnie na łamach naszego pisma podkreśliliśmy, mimo, że dotyka ona dotkliwie szeregu zawodów rzemieślniczych (rzemiosło budowlane wyłączono z grupy zawodów rękodzielniczych i t. p.) — to jednak stanowi ona ważki krok naprzód przez ujednostajnienie prawa przemysłowego w trzech b. dzielnicach i wysunięcie nowych zadań przed zrzeszenia przemysłowe.

Rok ubiegły przyniósł dalej ogłoszenie wyborów do ciał ustawodawczych, które mają się odbyć w marcu 1928 r. Nadchodzi zatem moment, w którym mieszczaństwo polskie przez żywy udział w wyborach wspólnie z polskim i chrześcijańskim robotnikiem i pracującą inteligencją da wyraz swej woli dla takiego ukształtowania naszych ciał prawodawczych, by jak najściślej odpowiadały one zapatrywaniom olbrzymiej większości polskiego i katolickiego społeczeństwa i by tych zasadniczych walorów, na których opiera się byt i rozwój Polski — należycie broniły. W tem zrozumieniu powstają już po miastach komitety wyborcze jednoczące na zasadach programu Chrześcijańskiej Demokracji — mieszczan, robotników, wiejską ludność i urzędników idących ławą do wspólnego celu.

Pod względem gospodarczego położenia nie możemy jednak stwierdzić poprawy w sytuacji rękodzieła i drobnego handlu polskiego. Jak dawniej tak i dziś brak jest jakichkolwiek kredytów na ożywienie drobnych warsztatów nieodzownemi inwestycjami, jak dawniej tak i dziś podatki gnębią uginające się pod tymi ciężarami warsztaty. Poza pięknymi słowami ze strony różnych panów ministrów nie widzieliśmy poparcia tych słów jakąś realną pomocą, taką przynajmniej jaką cieszy się czyto rolnictwo, czy wielki przemysł. Wiadomo, że w roku ub. zaciągnięto wielką pożyczkę amerykańską na cele stabilizacji waluty. Część z niej przeznaczona została na ożywienie życia gospodarczego w drodze odpowiedniej akcji kredytowej. Kredyty te przeznaczono jednak całkowicie dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych. Przemysł zwłaszcza drobny i handel znowu pominięto. Nie było bowiem należytego nacisku na rząd ze strony organizacji zawodowych, ani ze strony parlamentu, by interesy drobnego mieszczaństwa odpowiednio były respektowane. Zadanie to spada obecnie na Sejm, który ma być wybrany. Nie wątpimy, że mieszczaństwo polskie zrozumie swój obowiązek względem siebie i państwa i rzuci głos tak, by nie był on zmarnowany i rozdrapany przez różne pokątne, drobne partyjki i grupki, tworzone przez ludzi niepoczytalnych — a mnożące się już dziś jak grzyby po deszczu.

Mieszczaństwo skupione od lat przy swym organie, przy „Głosie Mieszczańskim", który nie od dziś staje w obronie praw rękodzieła i drobnego handlu i sięga w życie i potrzeby mieszczanina — stanie zwartą ławą przy wyborach i takich tylko posłów wybierze, którzy imieniem swem gwarantować będą całość interesów polskości naszych miast.

Pod tym sztandarem pójdziemy również do zbliżających się wyborów do Izb rzemieślniczych, które jako oficjalne reprezentacje rzemiosła będą placówką doniosłą a już dziś zagrożoną przez obcoplemienny, żydowski element. Nie wolno nam znaleść się tam w mniejszości przez naszą obojętność i zaniedbanie obowiązku. W cechach i korporacjach zawrzeć musi intenzywna praca nad gospodarczem podniesieniem tych gałęzi rzemiosła, które cechy te reprezentować będą. W nowych trudniejszych warunkach wykazać one muszą jak najwięcej energji i żywotności, by podnieść zrujnowane dziś rzemiosło.

Te zagadnienia nie wyczerpują całości zadań jakie z nowym rokiem oczekują naszej intenzywnej pracy. Trzeba się jednak zabrać do nich z całym zapałem i wiarą w przyszłość a nie dać się zwieść na manowce różnym — fałszywym prorokom.

Czego możemy spodziewać się w r. 1928.

Nigdy może nie stawało kupiectwo z większemi nadziejami, ale i z równą niepewnością u progu nowego okresu rocznego, jak obecnie. Z rokiem 1927 skończyło się w naszych stosunkach wewnętrznych ostatnie może już stadjum przygotowawcze do procesu konsolidacji gospodarczej na zdrowych już podstawach.

Uzyskaliśmy wreszcie według wszelkiej kalkulacji stałą i poprawioną wreszcie walutę. Fakt ten stanie się punktem wyjścia dla wyprowadzenia wozu gospodarczego naszego Państwa na ubitą już drogę. Tego jednakowoż nie osiągniemy jeszcze w r. 1928.

Nadchodzący rok, nazwałbym rokiem przygotowania się do rozkwitu konjunktury, jakiej przy pomyślnym rozwoju stosunków oczekiwać możemy dopiero w latach przyszłych. Nie przeceniajmy zbytnio wpływu pożyczki na nasz organizm gospodarczy, który musi sam w sobie znaleźć należyte siły do regeneracji. Pożyczka mająca zresztą charakter stabilizacyjnej, stworzyła tylko zdrowe podłoże i nic więcej.

Z takiego postawienia sprawy przez kierowników naszej polityki gospodarczej wynikają doniosłe następstwa dla przemysłu, a w pierwszym rzędzie dla handlu. Oznacza to bowiem przedewszystkiem powolną odbudowę wewnętrznego rynku zbytu, będącego właściwym terenem pracy handlu. A więc skromnych jeszcze rezultatów powinno kupiectwo oczekiwać w r. 1928.

Zbyt wielka pauperyzacja naszego społeczeństwa, zwłaszcza miejskiego, będzie stała na przeszkodzie i w roku 1928 szybszej odbudowie jego siły konsumcyjnej, decydującej o prosperacji handlu. To też bez przesady można powiedzieć, że rok 1928 upłynie pod znakiem pobytu na artykuły najniezbędniejszej potrzeby.

Znacznie skromniejsze sukcesy będzie miał do zanotowania handel towarów o charakterze b. zbytkowym. Nie mniej oczekiwać już można pewnego aczkolwiek dość jeszcze słabego podniesienia się ogólnej stopy życiowej, a co za tem idzie ogólnego wzmożenia się obrotów.

Rok więc 1928 zapowiada się dla kupiectwa jako średni pod względem zysków, lecz już pomyślniejszy, niż rok ubiegły.

Kluczem bowiem sytuacji jest stabilizacja waluty, którą według wszelkich rachub wreszcie posiadamy.

Dr. M. M.

Sekretariat rękodzielniczo-mieszczański Ch. D. w Krakowie ul. Potockiego 11,

wzywa Koła rękodzielniczo-mieszczańskie Ch. D., by we wszystkich sprawach wyborczych, jak urządzanie konferencyj, zebrań, zjazdów i t. p. zwracały się do Sekretarjatu. Zarazem uprasza Sekretarjat o nadsyłanie informacyj i sprawozdań o ruchu wyborczym, oraz adresów osób godnych zaufania, których współpraca w akcji wyborczej byłaby pożądana.

Biuro wyborcze Ch. D. na Małopolskę zachodnią

mieści się w Krakowie przy ul. A. Potockiego 11 (Dom Związkowy). Biuro urzęduje od godz. 9—1 i od 4—8. We wszystkich sprawach związanych z akcją wyborczą, należy zwracać się do Biura.

Na czas wyborów!

Walka wyborcza do Sejmu i Senatu już się rozpoczęła. Organizują się Komitety wyborcze w okręgach, powiatach i gminach, odbywają się setne i tysiączne wiece i zebrania, na których referenci i mężowie zaufania przedstawiają program chrześcijańsko-społeczny. Oprócz odezw, ulotek, rzeczą konieczną będzie w okresie wyborczym rozrzucić w okręgach i powiatach jak najwięcej naszej literatury programowej. Radzimy tedy wykorzystać czas wyborów, by zakupić i rozrzucić całą moc literatury chrześcijańsko-społecznej.

Podajemy do użytku Komitetów wyborczych poniżej wyszczególniony przegląd literatury chrześcijańsko-społecznej, którą można zamawiać pod adresem: **Sekretarjat Katolickich Stowarzyszeń Robotników, Kraków, ul. A. Potockiego 11.** Sekretarjat udziela wysokiego rabatu przy zamówieniu większej ilości broszur.

Jeszcze raz powtarzamy: Należy wyzyskać czas wyborów do rozszerzania literatury chrześcijańsko-społecznej, bo to najlepsza robota dla przyszłości naszego ruchu.

Spis broszur, które można nabywać w Sekretarjacie Katol. Stowarzyszeń Robotniczych w Krakowie, ul. A. Potockiego L. 11.

1. **Rola Chrześcijańskiej Demokracji w życiu społeczno - politycznem.** — Napisał Ks. J. Piwowarczyk Cena 50 groszy.
2. **Idea chrześcijańsko - społeczna w historycznym rozwoju.** — Napisał Ks. J. P. Cena 40 groszy.
3. **Bolszewizm a Mesjasz żydowski.** — Napisał J. P. (Do masowego rozrzucenia) Cena 40 groszy.
4. **Leon XIII., a kwestja robotnicza.** — Napisał Jan Puchałka (Encyklika „Rerum novarum“ z komentarzem). Cena 1 zł 50 gr.
5. **Związki Zawodowe.** — Napisał Jan Puchałka Cena 1 złoty.
6. **Socjalizm i Chrześcijaństwo.** — Napisał Ks. Jan Piwowarczyk. Cena 1 zł 50 gr.
7. **Towarzyszu na słówko!** Hasła i frazesy bezbożnego socjalizmu i komunizmu. (Do masowego rozrzucenia). Cena 1 złoty.
8. **Kilka słów prawdy o księżach.** — Napisał Ignacy Karlik, wydanie II. (Do masowego rozrzucenia). Cena 50 groszy.
9. **Zarys programu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.** Cena 1 złoty.
10. **Potrzeby stanu rękodzielniczo-mieszczańskiego:** (Myśli programowe). Cena 50 groszy.
11. **Sprawa włościańska, a Polskie Stronnictwo Chrz. Demokracji:** Cena 50 groszy.
12. **Sprawa żydowska ze stanowiska Ch. Demokracji w Polsce.** — Napisał redaktor Stanisław Sopicki Cena 50 groszy.
13. **Inteligencja, a ruch chrześcijańsko - społeczny.** Napisał Ks. Jan Piwowarczyk. Cena 50 groszy.
14. **Oddziaływanie dzisiejszych stosunków w świecie pracy na życie religijne i moralne robotnika.** Napisał Ks. Jan Piwowarczyk. Cena 40 groszy.
15. **Ustawodawstwo społeczne w Polsce:** 1) **Ubezpieczenie na wypadek choroby.** — Napisał Jan Puchałka. Cena 2 złote.
16. **Ustawodawstwo społeczne w Polsce:** 2) **Pośrednictwo pracy.** — Napisał Jan Puchałka Cena 1 zł. 50 gr.
17. **Droga do odrodzenia społeczeństwa:** (Idee przewodnie encykliki „Rerum novarum“). — Napisał Prof. Dr Leopold Caro. Cena 50 groszy.
18. **Pacyfizm: Zagadnienie wojny i pokoju.** — Napisał red. St. Sopicki. Cena 2 złote.
19. **Współczesne kierunki społeczne:** (Liberalizm ekonomiczny. Socjalizm. Kierunek chrześcijańsko społeczny). — Napisał Ks. Jan Piwowarczyk. Cena 3 złote.
20. **Przewodnik Chrześcijańskiej Demokracji,** rocznik I. 1922. Cena 3 złote.
21. **Przewodnik Chrześcijańskiej Demokracji,** rocznik II. 1923. Cena 1 zł. 50 gr.
22. **O zespolenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Polsce** — Napisał Jerzy Lewandowicz Cena 60 groszy.
23. **Zadania Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce:** Napisał Ks. Stanisław Adamski. Cena 1 złoty.

Kredyt dla drobnego mieszczaństwa w Banku Polskim.

Z Nowym Rokiem ma rozpocząć Bank Polski udzielanie kredytów drobnemu kupiectwu i rękodzielu.

Według wiadomości z Warszawy Bank Polski ma rozpocząć w roku 1928 przyznawanie kredytów **drobnym kupcom i przedsiębiorstwom, dotychczas poszkodowanym,** bo stale w akcji kredytowej Banku Polskiego pomijanym. Tylko w wyjątkowych wypadkach mógł drobny kupiec czy przemysłowiec uzyskać pożyczkę w naszej instytucji emisyjnej, wskutek czego **nie korzystali oni nawet z 3% ogólnego kredytu,** jaki Bank Polski udzielał innym sferom gospodarczym.

Toteż zapowiedź udostępnienia tych kredytów także drobnemu mieszczaństwu jest rzeczą szczególnie ważną, bo jest to kredyt oczywiście **najtańszy** już z tego powodu, że nie potrzeba przy nim opłacać **prowizji pośredniczącym bankom.** Oby tylko nie skończyło się na samej obietnicy!

Co jest z dostawami dla wojska?

Tytułem próby otrzymały roboty Myślenice i Dobczyce. — Możliwość rozszerzenia tej akcji. — O wspólne warsztaty.

Intendantura Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie informuje nas, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych przydzielono rzemieślnikom w Myślenicach i Dobczycach tytułem próby dostawę po kilkaset par obuwia dla wojska. W ten sposób **odstąpiono od stosowanej już od dłuższego czasu zasady,** że obuwie dla wojska wyrabia się **wyłącznie w warsztatach wojskowych.** Dostawę dla Myślenic i Dobczyc uskuteczniono narazie próbnie, **są jednak widoki, że akcja udzielania dostaw i robót wojskowych rzemieślnikom będzie rozszerzona.**

Narazie największą trudność stanowi przy tych robotach brak kontroli, jaką władze wojskowe chcą rozciągać nad wyrobem obuwia **w toku całej produkcji, a nie tylko przy odbiorze.** Kontrolę tę po fabrykach natomiast przeprowadzają specjalnie wyznaczeni kontrolorzy. Gdyby rzemieślnicy — jak nas informuje Intendantura, zechcieli utworzyć np. w drodze kooperacji **wspólne wielkie warsztaty,** wówczas warsztaty takie mogłyby prędzej otrzymać od wojska zamówienia.

Duże pole do pracy w tym kierunku otwiera się obecnie dla cechów szewskich przy nowej ustawie przemysłowej, która powołuje do życia przy cechach specjalne instytucje gospodarcze i na te instytucje kładzie duży nacisk. Należy przeto zabrać się po cechach do pracy nad jaknajrychlejszem uruchomieniem wspólnych warsztatów i wytwórni, opartych na statutach, jakie wszystkim organizacjom rękodzielniczym roześlą wojewódzkie władze przemysłowe (instruktoraty).

60.000 bochenków chleba spłonęło w ciągu 3 godzin.

W Bukareszcie spaliła się w tych dniach olbrzymia fabryka chleba, która zaopatrywała w chleb całe miasto. Pożar powstał w czasie pracy z powodu uszkodzenia rury, doprowadzającej ropę naftową do pieców. Zniszczonych zostało dwanaście pieców, 80.000 bochenków chleba, dwadzieścia wagonów mąki i 5 wagonów dodatków do pieczywa. Szkoda wynosiła przeszło 30 mil. lei. Bukaresztowi nie grozi brak chleba, ponieważ wszystkie inne przedsiębiorstwa mogą podwyższyć swoją wytwórczość.

Rozszerzajcie „Głos Mieszczański“

Zaległości podatku przemysłowego

można spłacać ratami.

We wszystkich niemal okręgach urzędów skarbowych nagromadziły się **znaczne zaległości podatku przemysłowego od obrotu.**

Celem zatem ułatwienia spłaty zaległości tych płatników, którzy złożą **należycie uzasadnione podania** i co do których niewątpliwie zostanie stwierdzone, że zachodzi konieczność udzielenia im daleko idących ulg, zarządziło Ministerstwo skarbu, co następuje:

1) Upoważnia się urzędy skarbowe do **rozkładania na raty, w granicach** do końca bieżącego okresu budżetowego, t. j. **do 31. marca 1928 r. zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty,** nie przewyższających jednak w łącznej sumie (wraz z dodatkami samorządowemi) **100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy.**

Wnioski o rozłożenie na raty do wymienionego terminu zaległości ponad 100% rocznego przypisu urzędy skarbowe winny przedkładać do decyzji właściwych izb skarbowych.

2) Upoważnia się Izby skarbowe do rozkładania na raty, w granicach do 1. października 1928 r., zaległości podatku przemysłowego od obrotu, wynoszących **ponad 100% rocznego przypisu** tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższających kwoty 30.000 zł.

Nadmienia się przytem, że udzielenie Izbom skarbowym i urzędom skarbowym tak znacznych kompetencyj jest koniecznością umożliwienia płatnikom — **bez zagrożenia egzystencji prowadzonych przez nich przedsiębiorstw,** ostatecznego zlikwidowania zaległości, pochodzących często z ostatnich nawet kilku lat.

Nowa taryfa towarowa na kolejach.

Przewóz drzewa. — Jak spekulanci wyzyskali zniżkę? — Wzrost cen materjału drzewnego. — Wagony-lodownie.

Z dniem 1. stycznia 1928 r. obowiązuje przy przewozie towarów na kolejach nowa taryfa, różniąca się od dotychczasowej w paru ważnych punktach.

W taryfie wyjątkowej XIII na wywóz **materjałów drzewnych** wprowadzone są dwie zmiany natury odmiennej. Z jednej strony **zniesione zostało dla drzewa nieobrobionego dotychczasowe postanowienie o taryfowaniu tranzytowych przesyłek o jedną klasę wyżej,** niż przesyłki drzewa wywozowego, wprowadzając pod względem taryfowym zrównanie obu kategoryj przewozu, a z drugiej **skazowana została przyznawana dotąd 10% zniżka na wywóz kontyngentowych partyj drzewa obrobionego.**

Zarządzenie pierwsze spowodowane jest faktem omijania kolei polskich przez transporty drzewa nieobrobionego czeskosłowackiego ze Wschodniej Słowaczyzny do Niemiec i skierowania ich przez Bohumin-Annaberg, jak również drzewa rosyjskiego, kierowanego do Niemiec przez Litwę i Łotwę.

Zarządzenie drugie, wywołane zostało okolicznością, iż cel, dla którego zniżka została przyznana, poparcie właścicieli większych tartaków, dających gwarancję produkowania materjału kwalifikowanego do wywozu materjału tartego zagranicę, **nie został osiągnięty.** Ze zniżki **korzystali wyłącznie pośrednicy,** w postaci firm ekspedycyjnych, zbierający drobne partje z poszczególnych tartaków, co, oczywiście, mija się całkowicie z celem, gdyż nie wzmaga eksportu i nie popiera konsolidacji tartacznictwa.

Ponieważ równocześnie **ceny na materjał drzewny tarty wzrosły na rynku wewnętrznym bardzo znacznie:** w listopadzie r. ub. cena desek sosnowych ciesielskich wynosiła na tartaku w Warszawie Z 79.7 za 1 m³, w październiku br. Z 105, czyli o 30% więcej, przeto nie było żadnego uzasadnienia do utrzymania nadal zniżki z taryf wywozowych, i tak już siskich, bo stanowiących na odległości nawet 500 km. obciążenie zaledwie 6—7% wartości towaru.

Wreszcie przy przewozie towarów w wagonach - lodowniach zniesiony został przymus nadawania partyj pół - i całowagonowych wyłącznie jako przesyłki pośpieszne. Odtąd tylko drobnica będzie przewożona w sposób powyższy — ze względu na włączenie wagonów - lodowni ze zbiorowemi przesyłkami drobnemi do specjalnych pociągów przyśpieszonych — natomiast partje pół - i całowagonowe towarów, załadowane do wagonów - lodowni, można będzie nadawać również jako przesyłki zwyczajne.

Jak władze przemysłowe stosować będą nową ustawę przemysłową?

W poprzednim numerze „Głosu“ zamieściliśmy wiadomość o wydaniu przez rząd trzech rozporządzeń wykonawczych do nowej ustawy przemysłowej. Niektóre ważniejsze szczegóły tych rozporządzeń przytaczamy dla poinformowania czytelników o dyrektywach według których postępować będą władze przemysłowe przy stosowaniu nowej ustawy.

STAROSTWA, A W KRAKOWIE MAGISTRAT ZATWIERDZAJĄ PLANY ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Przedewszystkiem więc artykuł 16-ty ustawy przemysłowej pozwala ministrowi przemysłu i handlu na przekazanie zatwierdzania zakładów przemysłowych wymienionych w tym artykule — władzom przemysłowym I. instancji. Idzie tu o zakłady takie, jak rzeźnie, garbarnie, zakłady do suszenia skór surowych, zakłady do przeróbki kości i odpadków zwierzęcych i t. d.

Otóż rozporządzenie wykonawcze postanawia, że na obszarze Spisza i Orawy oraz województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego załatwianie spraw, dotyczących zatwierdzania kategoryj zakładów przemysłowych, wymienionych w art. 16 prawa przemysłowego, należy (z wyjątkiem zakładów, działających przy pomocy siły wodnej) do władzy przemysłowej I. instancji, t. j. do starostw, względnie do magistratów miast o własnym statucie (Kraków, Lwów). Rozporządzenie zatem w tej mierze uwzględnia z jednej strony niejednokrotnie podnoszony postulat małopolskich sfer gospodarczych, z drugiej zaś fakt, że starostwa (względnie magistraty wymienionych wyżej miast) działały już na podstawie austr. ustawy przemysłowej od kilkudziesięciu lat jako władze, wydające pozwolenia policyjno-przemysłowe na zakłady, a zatem w zakresie, pokrywającym się z zatwierdzeniem projektów urządzenia według terminologji nowego prawa przemysłowego.

SZCZEGÓŁOWE WYMOGI PRZY SKŁADANIU PLANÓW.

Art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem przepisuje, że **ubiegający się o zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego winien złożyć właściwej władzy przemysłowej odpowiednie plany.** Artykuł ten daje zarazem władzy przemysłowej prawo wezwania przedsiębiorcy **do uzupełnienia złożonego projektu,** o ile nie przedstawia on w sposób jasny położenia i urządzenia zakładu. Rozporządzenie wykonawcze określa **w bardzo dokładny sposób te dane, jakie powinny być zawarte w składanych przez przedsiębiorcę planach i opisach,** wskutek czego w przeważnej ilości wypadków **nie będzie potrzeby wzywania przedsiębiorców do uzupełniania złożonego projektu** i temsamem władza będzie mogła wdrożyć właściwe postępowanie co do dopuszczalności urządzenia zakładu bez jakiejkolwiek przykrej dla przemysłowca zwłoki.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRZY ZASTĘPSTWIE.

W odniesieniu do zastępstwa z konieczności, t. j. zastępstwa przy wykonywaniu przemysłu przez osoby prawne i przy prowadzeniu przedsiębiorstw, należących do osób niezdolnych do działań prawnych i do małoletnich, zawiera omawiane rozporządzenie postanowienia, ustalające całkowitą odpowiedzialność odnośnych zastępców wobec władzy przemysłowej za prowadzenie powierzonego im przemysłu, zgodnie z przepisami prawa przemysłowego. Postanowienia te stanowią zatem należyte uzupełnienie postanowień prawa przemysłowego, ustalających wspólną odpowiedzialność przemysłowca i zastępcy (w wypadkach, kiedy przemysłowiec nie przeszkodził popełnieniu wykroczenia, chociaż mógł to uczynić) przy tak zwanem dobrowolnem zastępstwie (art. 38 prawa przemysłowego).

DALEKO IDĄCE USTĘPSTWA DLA CUDZOZIEMCÓW I NAPŁYWOWYCH ŻYDÓW.

Co do cudzoziemców, rozporządzenie wykonawcze rozstrzyga kwestję, w jaki sposób winni udowadniać wzajemności obywatele tych państw, z któremi Rzeczpospolita nie posiada traktatu. W związku z tem nadmienić należy, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem przyjmuje jako zasadę wzajemność t. zw. formalną, t. j. polegającą na powołaniu się przez cudzoziemca na umowę między Polską, a jego ojczystym krajem. Cudzoziemcy, którzy nie mogą udowodnić wzajemności w powyższy sposób, mogą być wprawdzie dopuszczeni do nabycia uprawnienia przemysłowego w Polsce, **jednak już w drodze swobodnej oceny właściwej władzy i przy zastosowaniu specjalnego postępowania, przewidującego opinję izby przemysłowo-handlowej,** względnie **rzemieślniczej,** oraz z reguły po udowodnieniu t. zw. materjalnej wzajemności, polegającej na przedłożeniu zaświadczeń, że obywatele polscy są w odnośnym kraju traktowani w zakresie nabywania uprawnień przemysłowych i prowadzenia przemysłu faktycznie na równi z obywatelami miejscowemi.

Przez takie sformułowanie przepisu o cudzoziemcach, rozporządzenie wykonawcze otwiera drogę do uzyskania uprawnienia przemysłowego w Polsce i tym nawet cudzoziemcom, którzy nie mogą przedłożyć zaświadczeń o wzajemności. Może tu chodzić zwłaszcza o obywateli t. zw. bezpaństwowych, którzy mieszkając w Polsce nie zdołali jeszcze nabyć obywatelstwa polskiego. Wiadomo zaś. że wśród tej ostatniej kategorji olbrzymią większość stanowią masy napływowego (ze Wschodu) żydowstwa.

REJONY KOMINIARSKIE.

Zaznaczając tylko, że „ogólne“ rozporządzenie wykonawcze zawiera ogółem 51 paragrafów, z których szereg dotyczy korporacyj przemysłowych i cechów (jak wiadomo, dobrowolnych zrzeszeń osób prowadzących przemysł) oraz izb rzemieślniczych (przymusowych instytucyj samorządu gospodarczego), dodajemy jeszcze, iż w odniesieniu do przemysłu kominiarskiego, podlegającego koncesjonowaniu, została stworzona przepisami § 16 rozporządzenia podstawa prawna do ujęcia wykonywania tego przemysłu w ramach okręgów kominiarskich także na obszarze tych województw państw, w których podział na odnośne okręgi dotychczas nie istniał. Podkreślić przytem wypada. że w interesie ułatwienia władzy kontroli nad bezpieczeństwem ogniowem leży niewątpliwie niezależność kominiarza od właścicieli nieruchomości, jako umożliwiająca mu donoszenie władzy o grożącym bezpieczeństwu ogniowemu stanie kominów, bez obawy narażenia się właścicielowi danego domu i utraty wskutek tego zarobku: powyżej zaś określona niezależność nie dałaby się osiągnąć przy braku rejonów, przydzielonych poszczególnym kominiarzom.

Zawiadomienia Instruktoratu przemysłowego Województwa krakowskiego.

GARNCARSTWO LUDOWE.

Instruktorat przemysłowy Województwa krakowskiego nadsyła nam następujący komunikat:

Towarzystwo popierania przemysłu ludowego w Warszawie prowadzi akcję m. in. w kierunku podniesienia garncarstwa ludowego.

Polska obfituje w najprzeróżniejsze gatunki glin, pozwalające produkować wyroby garncarskie, niegorsze niż zagranicą. Obecnie jednak garncarstwo ludowe w Polsce stoi bardzo nisko. Powodem takiego stanu jest głównie brak oświaty i fachowego wykształcenia garncarzy, którzy poza wiadomościami, otrzymanemi drogą tradycji po ojcu i dziadach nie wiedzą nic o ciągłych ulepszeniach w tej dziedzinie, dzięki którym można wyrabiać lepiej, prędzej i korzystniej. Również powodem takiego stanu jest brak organizacji, ułatwiającej poszczególnym garncarzom handel wyrobami na szerszą skalę.

W celu jednak zapoznania garncarzy z ulepszonemi piecami, przygotowaniem glin, glazurzdobieniem i wypalaniem, Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego zorganizowało **3-ch-miesięczne Kursy uzupełniające dla garncarzy ludowych.** Na Kursy przyjmuje się kandydatów, znających już dobrze swój fach, mających ogólne przygotowanie do należytego zrozumienia praktycznej nauki garncarstwa.

Kursy te będą prowadzone **w Wiśniewie** pod Warszawą, przy warsztacie doświadczalnym ceramiki ludowej Tow. Popierania Przemysłu Ludowego. — Opłata za naukę i mieszkanie w internacie wyniesie 450 złotych wraz z życie za cały czas nauki.

Na praktykę może być przyjmowana młodzież nieznająca fachu, a pragnąca się wyuczyć garncarstwa. Praktykę odbywa się w warsztacie doświadczalnym, przy którym prowadzi się kursy. Bliższych informacji udziela sekretarjat Towarz. Popierania Przemysłu Ludowego (Warszawa, ul. Tamka L. 1).

Kurs dokształcający rozpocznie się 3 stycznia 1928 r. i trwać będzie do 3 kwietnia 1928 roku.

Co pisze prasa zawodowa o potrzebach rzemiosła?

„Powszechna Gazeta Fryzjerska“ podaje szczegóły ostatniego posiedzenia Centrali Związku Polskich Cechów Fryzjerskich w Bydgoszczy. Prezes Centrali p. Cieśliński w obszernym referacie podniósł m. in. najaktualniejsze zagadnienia dla zawodu fryzjerskiego. Pierwszem jest sprawa konkursowa dla mistrzów i pomocników, dalej założenie szkół fachowych wyższego typu t. zw. akademji fryzjerskich, wreszcie palącą jest sprawa budowy uzdrowiska dla fryzjerów. Oczywiście nie wymieniamy tu tych bolączek, które dotykają rzemiosła wogóle.

Pozatem ostatni numer „Gazety Fryzjerskiej“ zawiera następującą treść:

W Królestwie Figara. — Co nowego przynosi nam moda. — Fryzowanie lalek wystawowych. — Farbowanie włosów henną. — Praca mechaniczna w fryzjerstwie. — Tajemnice perfumerji. — Z kosmetyki. — Kącik kosmetyczny. — Rozmaitości. Z Izby Rzemieślniczej. — Sprawy organizacyjne. Od redakcji. — Humor.

„Przegląd Stolarski“ zamieszcza protokół posiedzenia Zarządu Chrześc. Związku Cechów stolarskich na Ziemie zachodnie z siedzibą w Poznaniu. Na posiedzeniu tem skarżono się na bardzo nikłe wiadomości uczniów, zgłaszających się do nauki w warsztatach. Pomimo 7—8-letniego pobytu w szkole ogólno-kształcącej, często chłopcy nie umią należycie ani czytać, ani pisać, a i z rachunkami jest nielepiej. Pozatem zawiera „Przegląd stolarski“ następujące artykuły:

O uszczelnianiu drzwi frontowych. — Bajcowanie i polerowanie mebli brzozowych. — Pendzle do kleju. — Fotel z ozdobnem haftowaniem. — Przemysł tkacki. — Z życia rzemiosła: Zjazd rzemieślników w Wilnie. — Okólniki Izby Rzemieślniczej. — Sprawy podatkowe. — Skrzynka odpowiedzi. — Kącik dla uczniów: Uwagi o stylach.

„Przegląd krawiecki“ zawiera: Rozważanie noworoczne. — Wiedza o modzie to siła. — Zwycięstwo nowej idei. — Rozporządzenie Izb Rzemieślniczych. — Żakiet zapinany na 1 guzik. — Moda a stosunki gospodarskie. — Zaprowadźcie w cechach pamiętniki. — Jak poprawić błędy przy dużej sztuce. — Praktyczne rady i wskazówki. — Krój płótna do spodniego kołnierza. — Przykrój kamizelki podług modelu marynarki. — Snucie w krawiectwie artyzmem. — Wzór obróbki kołnierza aksamitnego. — Uwagi przy braniu miary. Usuwanie świeżej krwi z podszewki jedwabnej. — Prawidłowe wykonanie wyłogów. — Dział krawiectwa damskiego. — Krój spódnicy—spodni do konnej jazdy. Co nam przyniosła moda zimowa.— Jaka różnica mody 1914—1927 r. — O futrach.— Hegemonja futra. — O strój poranny. — Ewolucja krynoliny. — Kilka uwag o wyborach. — Gawędy starego krawca. — Przed nowym okresem gospodarczym. — Kranika. — Fejleton. — Ilustracje.

Członkowie i sympatycy Ch. D.

! pamiętajcie O FUNDUSZU PRASOWYM STRONNICTWA. !

WYMIANA AKCYJ.

W ogłoszeniu firmy **Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku Spółka Akcyjna** umieszczonem w świątecznym numerze naszego pisma zakradł się błąd drukarski który prostujemy mianowicie: Wpłaty na ubezpieczenie akcyj oraz na koszta przesyłki uskuteczniać należy na konto **P. K. O. Nr. 401.440,** a nie jak mylnie wydrukowano Nr. 400.202.

Dlaczego wyroby rzemieślnicze są drogie?

Obecny system świadczeń socjalnych krzywdzi szczególnie produkcję rzemieślniczą. — Nierówna walka konkurencyjna warsztatu rękodzielniczego z fabryką.

Zastój w rzemiośle, słusznie jest powszechnie tłumaczony drożyzną produktu ręcznego, którego cena, pomimo dużej wartości wytworu, nie jest przystępną dla szerokich warstw konsumentów. Mechanizacja produkcji rzemieślniczej jest bezwzględnie potrzebna, jest konieczna również i ze względu na rozbudowane ustawodawstwo socjalne, a to z przyczyn następujących:

Wiadomą jest rzeczą, że wysokość kosztów świadczeń socjalnych jest uzależniona od wysokości płac za robociznę w stosunku do których stanowi do 16%.

Dla produkcji rzemieślniczej ma to specjalnie ujemne skutki, gdyż rzemiosła, będąc oparte na pracy ręcznej, której koszt stanowi od 25 do 75 procent, ceny wyrobu, opłacają świadczenia znacznie wyższe, niż przemysł, w którym koszt pracy ludzkiej stanowi tylko około 15% wartości wytworów.

Rezultat jest ten, że gdy świadczenia socjalne podrażają produkt przemysłu (mechanicznego) o 2,5%, **to produkt rzemieślniczy o 4 do 12 proc.**

W ten sposób przy już i tak trudnych warunkach konkurencyjnych dla rzemiosła z przemysłem **ten ostatni w walce konkurencyjnej ma w stosunku do rzemiosła premję konkurencyjną w wysokości 1,5 do 9,5%.**

Do pogłębienia złej sytuacji w rzemiośle w olbrzymiej mierze przyczynia się **brak kredytów.** Nasze skromne rodzime źródła kredytowe w pierwszej linji, o ile mogą to zasilają przemysł większy, który daje większą rękojmię. Rzemiosła dotychczas pomimo swych sił produkcyjnych, w każdym bądź razie olbrzymich korzystały z kredytów minimalnych, zamykających się za okres ostatnich kilku lat sumą zaledwie kilkunastu miljonów złotych, otrzymanych przeważnie ze spółdzielni kredytowych. (W roku 1926 przyznała rzemiosłu, po długich staraniach 5 miljonów złotych kredytu. Pocztowa Kasa Oszczędności. Z kredytów rządowych (budżetowych) rzemiosło dotychczas zupełnie nie korzystało).

Nadmienić wreszcie należy, że produkcja rzemieślnicza, znajdująca się w trudnych warunkach, ze względów wyżej wspomnianych, jest narażona jeszcze na silną, nierówną konkurencję, ze strony istniejących przy wojsku więzieniach i instytucjach samorządowych, warsztatów rzemieślniczych. Te ostatnie prosperujące w specjalnych warunkach (tani kapitał, tani robotnik, niepłacenie podatków, wyeliminowanie czynnika ryzyka i t. p.) nie ograniczają się do pokrywania swego oficjalnego zapotrzebowania, ale również, zrozumiałą tanią ceną swego wytworu, konkurują na szerszym rynku z produkcją prywatną, znajdującą się w zupełnie innych niż one warunkach.

Reasumując, stwierdzamy, że przedsiębiorstwa rzemieślnicze niedostatecznie zmechanizowane są **niezdolne do konkurencji z przemysłem fabrycznym,** że mają one zredukowane wewnętrzne rynki zbytu, a zewnętrzne zupełnie utracone, że **polityka podatkowa, polityka socjalna, oraz brak kredytów stwarzają warunki niezmiernie trudne dla bytu drobnej produkcji rzemiosła w Polsce.**

i zbytem produktów, **należy jeszcze dążyć do potanienia samej produkcji przez jej mechanizację, a tą drogą uprzystępnienia nabywania maszyn poszczególnym rzemieślnikom, lub ich zrzeszeniom** (spółdzielniom).

Powyżej naszkicowanej akcji **rzemiosło nie może samo przeprowadzić,** gdyż będąc pozbawione środków obrotowych nie jest w stanie zdobyć się na samodzielne założenie spółdzielczych organizacji handlowych.

Brak środków pieniężnych w rzemiośle jest olbrzymi. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze są pozbawione zupełnie niemal kredytu, o czem już wspominaliśmy niejednokrotnie.

Stworzenie własnych źródeł kredytowych przez masowe przystąpienie do spółdzielni kredytowych lub też zorganizowanie nowych banków spółdzielczych (tylko w dużych ośrodkach spółdzielnie kredytowe wyłącznie rzemieślnicze) jest koniecznością.

Zaspokojenie tego postulatu natrafia w życiu na duże przeszkody z powodu braku środków na kapitały zakładowe, lub nawet udziały.

Wyjście z tej sytuacji mogą dać tylko duże, tanie długoterminowe kredyty z dużych banków państwowych, a nawet kredyty z budżetu państwowego, jako stały fundusz dla poprawy bytu rzemiosła.

Sumę, potrzebnych kredytów dla rzemiosła, trudno ustalić. 5 miljonów kredytów udzielonych przez P. K. O. w 1926 r. było niemal kroplą w morzu potrzeb. Uwzględniając olbrzymią liczebność rzemiosł, wysokość kredytów, przeznaczonych na poprawienie stanu rzemieślniczego w Polsce, powinna, w ciągu najbliższych lat, wynosić kilkaset miljonów.

Państwo winno stworzyć warunki egzystencji

Bezsporną jest rzeczą, że rzemiosła, produkujące drożej od doskonale zorganizowanych, pod względem technicznym i handlowym, przedsiębiorstw wielkiego przemysłu, napozór nie mogą się ostać z niemi w konkurencji. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze w Polsce, których rodzaj produkcji jest również prowadzony w **przedsiębiorstwach mechanicznych** teoretycznie muszą ulec likwidacji. Dotychczasowe zachowanie ich bytu tłumaczy się nawyknieniem konsumentów do produktów ręcznie wykonanych, lepszych gatunkowo, oraz niedostatecznym poziomem przemysłu mechanicznego pod względem technicznym i handlowym. Ten objaw zauważony w konkurencji fabryk mechanicznych z warsztatami takiemi np. jak szewski i krawiecki.

Konkludując rzemiosła tych działów, w których konkuruje przemysł mechaniczny muszą być otoczone największą opieką sfer rządowych, gdyż utrata przez nich rynków pozbawi pracy dziesiątki tysięcy robotników (np.: szewców, kamaszników = 223.080, krawców = 106.459).

Nie wszystkie jednak warsztaty podlegną likwidacji. Pewna część (ze wspomnianych działów produkcji) przedsiębiorstw rzemieślniczych, mających odbiorców, dla których cena gra mniejszą rolę, ma byt swój zapewniony.

Ogólnie należy stwierdzić, że nie mają bytu zagrożonego wszystkie te przedsiębiorstwa rzemieślnicze w Polsce:

1) które nawet przy małym kapitale osiągają zdolność konkurencyjną pod względem produkcyjnym z przemysłem mechanicznym;

2) które mają produkcję, mogącą być **tylko ręcznie dokonywaną;**

3) które produkują przedmioty, mające większą wartość, gdy są **ręcznie wykonane;**

4) których produkcja, będąc małowartościową ma **jednocześnie tak mały zbyt,** że nie należy obawiać się powstania konkurencji przemysłu mechanicznego.

Nie znaczy to jednak, aby warsztaty rzemieślnicze, które znajdują się w wyżej wspomnianych warunkach pozostawić ich losowi.

Czy dla jednej grupy, czy dla drugiej należy stworzyć warunki, umożliwiające im tanią produkcję, co jest **jedyną drogą do zwiększenia ich obrotów.**

Celem umożliwienia tańszego nabywania surowców należy popierać dziś, już istniejące, **spółdzielnie typu towarowego,** które przy poprawie organizacji mogłyby również zbywać hurtowo produkcję pojedynczych warsztatów.

Dla powiększenia zbytu należy odzyskać dawne rynki eksportowe (Rosja pochłania za 500 miljonów złotych). Celem wprowadzenia hurtowej sprzedaży i eksportu należy przeprowadzić w całym szeregu działów normalizację.

Celem podniesienia zdolności konkurencyjnych rzemiosła poza potanieniem kosztów handlowych, związanych z nabywaniem surowców

To co polscy rzemieś'nicy zdobyli

winno w polsk ch rękach pozostać.

Istnieje możliwość — z chwilą wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej — że szereg cechów rzemieślniczych zostanie bądźto zlikwidowanych, bądźteż rozbije się, już jako dobrowolne korporacje na kilka zrzeszeń. Idzie o to co stanie się z majątkiem i pamiątkami historycznemi przechowywanemi w cechach dotychczasowych. Co do pierwszego wypadku sprawa została wyjaśniona w jednym z ostatnich numerów naszego Pisma w wywiadzie z instruktorem przemysłowym.

Zachodzi jednak — jak nam ze sfer rzemieślniczych słusznie zwracają uwagę — druga możliwość, że **rzemieślnicy polscy nie będą chcieli należeć do tychsamych stowarzyszeń z żydami.** Wypadek ten zajdzie niewątpliwie **w wielu gałęziach rzemiosła,** już bowiem dotychczas widzieliśmy czyto w Krakowie, gdzie **fryzjerzy polscy usiłowali odłączyć się od opanowanego przez żydów cechu** i stworzyć cech własny, czyteż podobne objawy dały się zauważyć w innych np. we Lwowie. Idzie o to, by w takim razie majątek i pamiątki cechowe, które mają przejść na nowotworzone korporacje — nie dostały się w ręce żydów, którzy niestety zdołali już opanować wiele gałęzi rzemiosła i mają w nich większość. Słusznem jest, by **zabytki historyczne nabyte w ciągu wieków przez polskich rzemieślników pozostały nadal w rękach polskich.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.